



# List otwarty ks. Biskupa Łozińskiego.

J. E. Ks. Biskup Zygmunt Łoziński, ordynariusz diecezji Pińskiej, wystosował list otwarty do korpusu oficerskiego w Pińsku. List jest datowany 23 marca i ukazał się najpierw w „Wiadomościach diecezjalnych pińskich”.

Nie zwykliśmy omawiać na łamach naszego pisma enuncjacji wysokich dostojników Kościoła, skierowanych do ogółu lub do pewnych części wiernych, podlegających ich kanonicznej jurysdykcji i w ramach tej jurysdykcji utrzymanych. Nie jest zadaniem dziennika politycznego wkroczenie w sferę wiary i dyskusowanie kwestyj, stanowiących wykładnię dogmatów i przepisów tego czy innego Kościoła.

List otwarty ks. Biskupa Łozińskiego nie należy jednak do tej normalnej kategorii enuncjacji kościelnych. Obszerna jego treść zawiera w ramach ogólnych pouczeń pasterskich — szereg uwag o wybitnie politycznym znaczeniu. Jeżeliby co do tego ktokolwiek miał jakieś wątpliwości — przekonano go musi ten fakt charakterystyczny, że list został skwapliwie przedrukowany *in extenso* przez całą prasę narodowo-demokratyczną od „Gazety Warszawskiej” do „Dziennika Wileńskiego”. Przedrukowany został przez tę właśnie prasę *wyłącznie*. Czy dlatego może, że mianując się katolicką, udziela ona w ogóle szpałt swoich wszelkim enuncjacjom kościelnym? Bynajmniej. Znajdujemy w niej z reguły tylko to z tej dziedziny, co w treści swej odpowiada politycznym tendencjom obozu „narodowego”, starannie natomiast bywa tam pomijane wszystko, co w polityce kościelnej nie pokrywa się z ideologią nacjonalizmu.

List ks. Biskupa Łozińskiego dotyczy kwestyj znacznie bardziej politycznie aktualnych, niż ogólne rozbieżności ideologiczne, dla których niezawodnie dzienniki „narodowe” w obecnej chwili nie poświęciłyby tyle miejsca. Wykorzystywanie autorytetu Kościoła i wygrzywanie katolickich uczuć społeczeństwa — to są podstawowe, stare i wypróbowane metody polityki narodowo-demokratycznej.

Ks. Biskup Łoziński poświęcił swój list wyjaśnieniom dlaczego w czasie uroczystego nabożeństwa w dn. 19 marca r. b. poruszył w swem przemówieniu sprawę imienia Marszałka Piłsudskiego w taki sposób, który, wbrew jego oczekiwaniu, dotknął bardzo niemile miejscowe sfery wojskowe, a zapewne, choć o tem autor nie mówi, również i miejscowe sfery społeczne. Ze streszczenia tego ustępu przemówienia dowiadujemy się, że ks. Biskup po wyłożeniu głównego celu nabożeństwa, oświadczył, iż „niektórzy z obecnych przyszli jeszcze w celu modlitwy za solenizanta dzisiejszego, którym jest jeden z generałów polskich i że go proszono o wzmiankę o nim”.

Jak widać z dalszego streszczenia, ks. Biskup następnie żadnej wzmianki bezpośrednio o Marszałku Piłsudskim nie uczynił, tak, że można by powziąć wątpliwość jakiego to mianowicie „jednego z generałów polskich” miał na myśli. Zamiast tego nastąpił dłuższy wywód o potrzebie modlitwy za osoby bliskie, o warunkach skuteczności modlitw, oraz o niedopuszczalności stawiania narówni ceremonii świeckich z kościelnymi. „Zakończyłem — pisze autor — wezwaniem do kornej i gorącej modlitwy za wszystkie potrzeby Ojczyzny naszej i nieszczęśliwej Rosji z jej ludem umęczonym, i na wszystkie moje i wszystkich obecnych intencje”.

Pomimo więc zadokumentowania tego, że zwrócono się do niego z odpowiednią prośbą, ks. biskup Łoziński pominął milczeniem imię Marszałka Piłsudskiego, jako solenizanta w owym dniu i ograniczył się do pewnych uwag częściowo polemicznych, częściowo pouczających. Trudno się dziwić, że na ludzi, żywiących cześć dla wielkości i czystości postaci Marszałka Piłsudskiego wywarło to bardzo przykre wrażenie. Była to wyraźna demonstracja, tem dźwięniejsza i niespodziewana, że mówca demonstrację w kościele w tej samej chwili potępiał.

Być może, reakcja ze strony słuchaczy była o tyle zbyt uczynna, że ks. Biskup spowopowany został

do owych wyjaśnień, z których ucieszyła się jedynie prasa endecka. Komu nie mogą one służyć za gratkę w grze politycznej, ten treścią ich zbudowany nie zostanie.

„Oburza was — pisze ks. Biskup w swoich wyjaśnieniach — że nie chciałem wypowiedzieć panegiriku na cześć p. Marszałka. Otóż na to muszę wam odpowiedzieć z całą otwartością, iż rzeczywiście nie chciałem i że podległem mnie duchowieństwu wyraźnie takich panegiryków wygłaszać zakazalem” Nie sądzimy, aby chodziło koniecznie o panegiryk, ale, gdyby nawet tak było, to czy to życzenie powinno było skłonić ks. Biskupa do demonstracji w przeciwnym kierunku? Czy pomiedzy panegirykiem, a całkowitem przedmilczeniem niema innych form wspomnienia i wskazania na to, co jest w człowieku wielkim, a w jego czynach nieprzemijającym, a co przytem nigdy nie było sprzecznym z wymogami i interesem Kościoła? Czyżby bowiem, gdyby było inaczej, mógł Papiież Pius XI niejednokrotnie dawać wyraz swoim uczuciom przyjaźni i uznania dla Marszałka Piłsudskiego?

W obszernych uwagach i wyjaśnieniach, które mi w dalszym ciągu listu zaopatruje autor swoje zasadnicze oświadczenie, występuje on w roli krytyka i moralisty, w roli rygorystycznego zwolennika egalitaryzmu ludzi świeckich wobec Kościoła. „... Uroczystość kościelna czynić równą obchodowi na cześć żywego człowieka jest bluźnierstwem” — pisze ks. Biskup. Ale któż właściwie wysuwał w Pińsku lub gdziekolwiek bądź tak daleko idące postulaty? Gdyby nawet były podobnie nieumiarowane głosy, to dlaczego ks. Biskup Łoziński tak pośpiesznie je generalizuje i na nich opiera cały swój wywód?

Do każdego obozu, który zwycięsko idzie naprzód, przystają gromady ciurów, które przy każdej pomyslanej okazji gotowe są przeciścić się we wrzaskliwe pochlebstwa i karnej czolobitości, aby kiedyś przy pierwszym niepowodzeniu ulotnić się jak kamfora w poszukiwaniu silniejszego. Tej zwykłej ludzkiej kanalii nie brakuje nigdzie tam, gdzie jakieś silne ręce pchają naprzód kółko historii, tak jak przy siewcy nie brakuje wron, starających się wylapać niepokryte ziemię ziarenka. Ale przecież nie o tę kategorię ludzi mogło chodzić ks. Biskupowi Łozińskiemu, kiedy mówi w liście: „niech entuzjazm wasz ma zawsze objawy poważne”. Nie z ich strony dały się słyszeć słowa zawodu i krytyki z powodu treści tego ustępu przemówienia, które miało zawierać „wzmiankę” o dostojnym solenizancie.

Wypadłoby może zgodzić się na egalitaryzm ks. Biskupa Łozińskiego, tak rygorystycznie zastosowany do Marszałka Piłsudskiego, gdyby wogóle w Kościele katolickim był on równie ściśle przestrzegany. Czy nie widzimy jednak co krok w przeszłości i teraźniejszości Kościoła bardzo rozciągłej skali w traktowaniu osób świeckich? Czy w epitafiach, nagrobkach, kazaniach i innych wspominkach kościelnych nie spotykamy słów uznania, czci, wyliczania zasług i cnót, nieraz nawet przesadnych, nieraz dość subiektywnych, nie znajdujących pełnego potwierdzenia w obiektywnej ocenie życia i czynów danego człowieka? Czyż cała filozofia i nauka katolicka, oparta na zasadach autorytetu i hierarchii, nie przeczy temu egalitaryzmowi kościelnemu, który leży u podstawy rozumowania ks. Biskupa Łozińskiego?

Praktyka kościelna nie potwierdza również, aby jedynie osoby koronowane, lub conajmniej formalnie piastujące najwyższą w państwie godność były uprawnione do wyjątkowego honorowania ich w kościele. Jednak ks. biskup Łoziński, podając dalsze motywy swej odmowy w dniu św. Józefa, powiada: „P. Piłsudski nie jest Głową Państwa, a jest działaczem politycznym”. A więc dlatego nie jest godzien wspomnienia w kościele w dniu swego patrona, że odsunął od siebie najwyższą godność państwową, że pogardził zaszczytami, które płyną z tytułu, formy, a nie z tytułu bezpośredniej wartości i wielkich zasług człowieka. A więc wskrzesiciel zmart-

wiałej w narodzie idei niepodległości, jej zwycięski szermierz i wódz, pogromca zagrażającej Europie i chrześcijaństwu nawały bolszewickiej, człowiek, którego imię otoczono jest legendą w masach, a dla wojska starczy za hasło i sztandar, za symbol całkowitego poświęcenia Ojczyźnie, — jest w oczach ks. biskupa Łozińskiego tylko „P. Piłsudskim”, tylko „działaczem politycznym”, tylko „jednym z generałów polskich”, niezasługującym na inną w kościele wzmiankę, jak tylko na wezwanie do modlitwy za niego, „aby umiał wszystkich do pracy dla Ojczyzny pociągać i jednoczyć, nie zaś przez swój charakter lub metody rozbić siły narodu...”, aby go Pan Bóg bronił od złych doradców i od „przyjaciół” — pochlebów...”, od wpływów wspólnej nam wszystkim krewkości...” i t. d. i t. d.

Nie zdawał widocznie sobie sprawy autor tych słów, w chwili kiedy je pisał, że mówi o człowieku, który sam sobie, mocą własnej decyzji mógł każdej chwili włożyć koronę na głowę... Nie z tytułu następstwa lub innych praw formalnych, lecz z tytułu tej pozycji w narodzie, jaką sobie całem swem życiem i działalnością zdobył. A czy wówczas nas, przy istnieniu wrogich mu grup i organizacji w kraju, również nie odpadłyby te skrupuły, które nie pozwoliły Biskupowi Pińskiemu uczynić zadość prośbie do niego w

*Wszystkim czytelnikom, współpracownikom i przyjaciółom naszego pisma zasyłamy serdeczne życzenia WESOŁYCH ŚWIĄT!*

## Ratyfikacja traktatu handlowego polsko-niemieckiego

nastąpi prawdopodobnie jeszcze przed ferjami.

BERLIN, 18.IV. (Pat). „Frankfurter Ztg” donosi że rząd Rzeszy jeszcze w maju przedłoży na Reichstagowi traktat handlowy z Polską. Rząd nie-

miecki dołoży ze swej strony wszelkich starań, aby traktat ratyfikowany został jeszcze przed rozpoczęciem się Reichstagu na ferie letnie.

## Potrzeba oszczędności.

Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy.

Min. Spraw Wewnętrznych wydał wczoraj okólnik do wszystkich związków komunalnych, w którym nakazuje, wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej, bezwzględne stosowa-

nie jak najdalej idących oszczędności i obowiązkowe utrzymanie równowagi budżetowej poszczególnych samorządów.

## Wypłata urzędnikom dodatku mieszkaniowego.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Min. Skarbu rozesało do wszystkich urzędów państwowych okólnik, w którym zawiadamia, iż na podstawie uchwały Rady Ministrów z dn. 29 marca, upoważniającej Min. Skarbu do zarządzenia w roku budżetowym bież. dalszej zaliczkowej

wypłaty dodatku mieszkaniowego, oraz zasiłków miesięcznych w wysokości 15 proc. normalnych poborów, należy w dalszym ciągu należności te wypłacać urzędnikom w dotychczasowej wysokości.

## Spotkanie kombatanów niemieckich i francuskich

nie dojdzie do skutku, z powodu obrazy Francuzów.

PARYŻ, 18.IV. (Pat). Jak wiadomo, latem miała się odbyć olbrzymia pacyfistyczna manifestacja francusko-niemiecka, podczas której 10 tysięcy byłych kombatanów niemieckich miało się spotkać na polach bitew, stoczonych w czasie wielkiej wojny z byłymi kombatanami francuskimi i wspólnie z nimi przelewali.

„Figaro” dowiaduje się, że manifestacja ta nie dojdzie do skutku w tym roku. Za wspólnym porozumieniem postanowiono odroczyć ją do roku przyszłego. Organizatorzy francuscy przekonani są bowiem, że Niemcy nadalii całemu projektowi niewłaściwy charakter. Przedstawiono całą rzecz przez opinię publiczną Niemiec w sposób uwłaczający imieniu i miłości własnej Francuzów.

## Katastrofa lotnicza pod Grudziądem.

TORUŃ, 18.IV. (Pat). Wczoraj w godzinach popołudniowych w czasie dokonywania lotu ćwiczeniowego wydrzyla się w Tuczewie pod Grudziądem katastrofa lotnicza, w której ofiarą padło 2 lotników.

Gdy samolot znajdował się na wysokości ponad 800 metrów, pilot zamierzał skręcić w stronę miasta, przyczem na wirażu wpadł

w korkociąg, z którego, z powodu zbyt małej wysokości nie zdołał wyprowadzić samolotu. Aparat został roztrzaskany doszczętnie. Mechanik starszy Najdrowski poniósł śmierć na miejscu, pilot zaś sierżant Kłosiński w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala miejskiego.

## Trzęsienie ziemi w Grecji.

ATENY, 18.IV. (Pat). W Atenach, Peloponezie, Pireusie i okolicach Koryntu dały się odczuć silne wstrząsy podziemne, które wy-

wolały panikę wśród ludności. Kilka domów runęło w gruzy.

ANONSI

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD“ ul. Mickiewicza Nr. 22.

Już wkrótce Publiczność Wileńska będzie zadziwiona i zachwycona niezmiernym dotąd rekordowym 100 proc. - spiewno-mówiącym filmem -

BROADWAY -- MELODY

(TRUBADURZY NEW-YORKU).

## Druga PREMJA w kwocie Zł. 150.500 padła na los Nr. 104.742

zakupiony w największym i najszczęśliwszym kantorze Loterii Państw.

„NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska 6.

Prócz tej wygranej padły u nas w V-jej klasie 20 loterii klasowej następujące wielkie wygrane:

Zł. 75.000 na Nr. 75412

Zł. 25.000 na Nr. 144699

Zł. 20.000 na Nr. 78420

Zł. 10.000 na Nr. Nr. 50920 i 134018

oraz kilka tysięcy wygranych poniżej 10.000 Zł.

Losy I. klasy po Zł. 40 za cały, Zł. 20 za połowę i Zł. 10 za ćwiartkę są już do nabycia.

KATRA ZAMÓWIEN. K. W.

Do „NADZIEI“ Lwów, Sykstuska 6.

Zamawiam do I-jej klasy ..... ćwiartek po Zł. 10. —

..... połówek po Zł. 20. —

..... całych po Zł. 40. —

Należytość w kwocie ..... Zł. uiszczę blankietem P.K.O. przez Firmę do

oryginalnych losów dołączonym.

Imię i nazwisko .....

Dokładny adres .....

## Straszne skutki zderzenia pociągu z autem.

WALENCJA, 18.IV. (Pat). Pociąg idący w kierunku Sagunto, wpadł na auto, przyczem 12 osób zostało zabitych, zaś 16 odniosło rany. Zwłoki ofiar katastrofy rozrzucone zostały na torze na długości 200 metrów.

## Strzały w kancelarii adwokata.

Tragiczny finał rozmowy z klientem.

KRAKÓW, 18.IV. (Pat). W kancelarii adwokata dr. Kregela rozegrała się dziś po południu krwawa tragedia, której przyczyną nie udało się dotychczas ustalić.

Do gabinetu Kregela, prowadzącego sprawę rozwodową pewnej właścicielki dóbr pod Krakowem, zgłosił się około godz. 5 po południu Józef Kasieński, praktykant rolniczy w majątku tej właścicielki ziemskiej i po

ostrej wymianie słów z adwokatem strzelił doń z rewolwera, raniąc go ciężko w brzuch. Kasieński wybiegł następnie na podwórze domu, gdzie pozwał się życia trzykrotnym strzałem z rewolwera. Lekarz pogotowia opatrzył ciężko rannego adwokata i przewiózł go do szpitala w stanie bardzo ciężkim. Kula przebiła jelita i spowodowała krwotok.

## Huragan.

BUENOS-AIRES, 18.IV. (Pat). Gwałtowny huragan przewrócił budującą się wieżę. Pięciu robotników zostało zabitych.

## Gruzy walące się baraku przygniotły 7 dzieci.

MADRYT, 18.IV. (Pat). W miejscowości Gabanal runął barak, przyczem ciężkie rany odniosło 7 dzieci.

## Briand

ukończył wczoraj 5 lat pełnienia funkcji ministra spraw zagranicznych.

PARYŻ, 18.IV. (Pat). W dniu wczorajszym minęło 5 lat od chwili objęcia przez Brianda teki min. spraw zagranicznych. Jedynymi meżami stanu, którzy dłużej niż przez 5 lat kierowali polityką zagraniczną Francji, byli Tayllerand, Guisot i Delcassé.

## Ograniczenie podróży służbowych.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wicemin. spraw wewnętrznych wystosował do wszystkich dyr. departamentów i naczelników wydziałów w Min. Spraw Wewnętrznych następujące pismo: „W bieżącym okresie budżetowym Min. rozporządza bardzo szczerpłemi kredytami. Koszty podróży służbowych stonkowno znaczne — są mniejsze, aniżeli w okresie poprzednim. Ponieważ z drugiej strony wydanie dodatkowego kredytu, z uwagi na trudną sytuację finansową państwa, nie będzie możliwe, — z tych przeto względów koniecznością bezwarunkową jest ograniczenie wydatków na podróże służbowe do ram kredytu na ten cel przeznaczanego.

Z tych względów dopuszczalne będą jedynie najkonieczniejsze wyjazdy służbowe uzasadnione ważkimi względami”.

## Listy wyborcze do Sejmu Śląskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu 17 b. m. upłynął termin składania list wyborczych do Sejmu Śląskiego, do którego wybory odbędą się w dniu 11-go maja. Ogółem złożono 15 list, z których 12 jest polskich, 2 niemieckie i 1 komunistyczna. Na listach tych kandyduję ogółem 720 osób na 48 mandatów do Sejmu Śląskiego. Lista przegradowa Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy otrzymała we wszystkich okręgach wyborczych Nr. 8.

## Pierwsza burza wiosenna.

Wczoraj nad Warszawą po raz pierwszy w tym roku przeszła silna burza z błyskawicami i grzmotami, a potem deszczem.

## Od Redakcji.

Następny numer naszego pisma ukaze się we środę po świętach.

Poleca się Szanown. Kliencieli Zakład Fryzjerski Pol i Klemens

Wilno Wileńska 14—tel. 114.

Salony fryzjerskie damski i męski. Manicure, masaże twarzy.

Specjalne gabinety do farbowania włosów przy ściślejszej dyskrekcji. 1351-0

## Zamiast życzeń świątecznych.

Zamiast wizerunków świętecznych złożyli ofiarę nabożną „Domu Dziecka” im. Marszałka Józefa Piłsudskiego Wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz i urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego sumę — 235 zł. 50 gr.

P. Sen. Witold Abramowicz zamiast powinszowań wielkonożnych na Dom Wycho-wawczy im. Marszałka Piłsudskiego zł. 20.

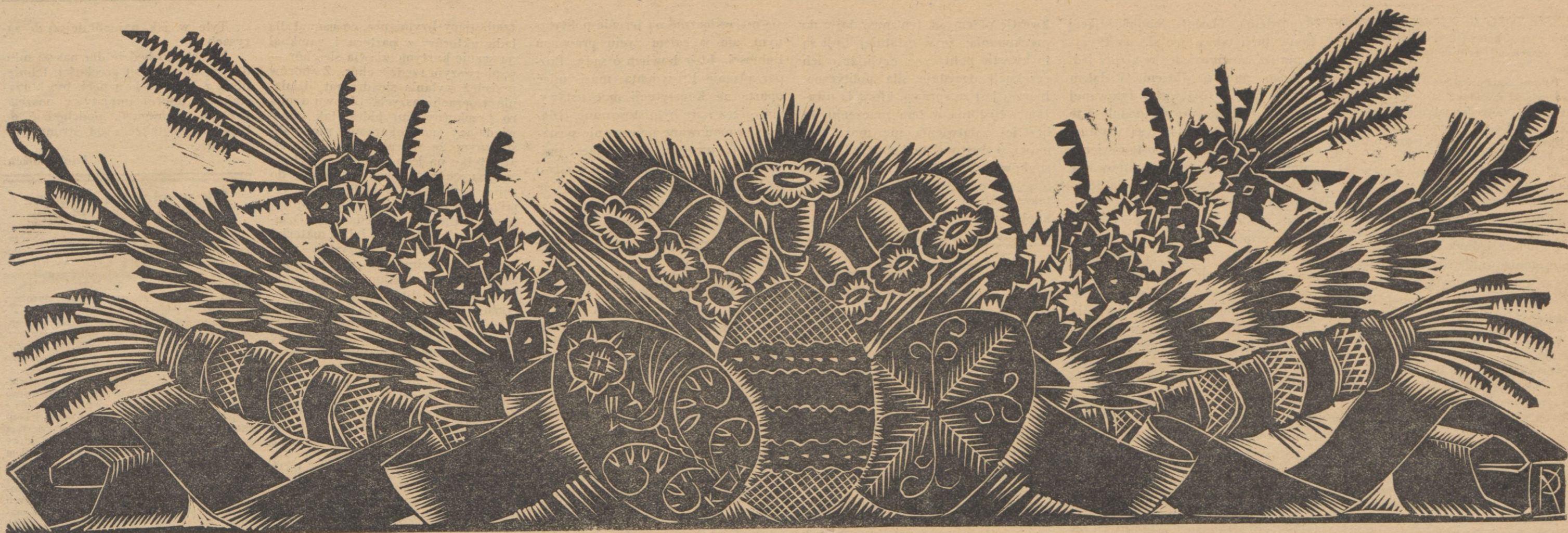
Dowódca i Sztab I dywizji piechoty Legionów — przelali zamiast życzeń świątecznych na fundusz dyspozycyjny Pana Ministra Spraw Wojskowych złotych 15.

P. pułkownik dr. Eugeniusz Dobaczewski zamiast życzeń świątecznych na Dom Wycho-wawczy im. Marszałka Piłsudskiego zł. 20.

P. Antoni Waszniewski zamiast życzeń świątecznych składa zł. 10 na odbudowę kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie.

Zamiast życzeń świątecznych inż. Kazimierz Hertel, Komisarz Kas Chorych, na Dom Dziecka im. Marszałka J. Piłsudskiego składa 10 złotych.

Janina i Aleksander Safarewiczowie zamiast życzeń świątecznych na Dom Wycho-wawczy dla Sierot im. Marszałka J. Piłsudskiego zł. 10.



Linoleoryt Kazimierzy Adamskiej - Rouba.

## REZUREKCJA WILEŃSKA.

Tegoroczna Wielkanoc schodzi się jak przed laty 11 z ważną dla Wilna pamiętką: wyzwolenia od jarzma bolszewickiego przez bohaterski czyn ułanów Beliny, Dreszera, Zaruskiego. Imiona tych trzech wodzów i tego, który ich na to szalone ryzyko pchnął, imię Marszałka Piłsudskiego, będzie na każdym ustach wilaniana w dzisiejszym dniu. Nie będzie chyba nikogo, kto w modlach rezurekcyjnych nie wspomni, że jeśli jeszcze po kościołach naszych brzmi śpiew: „Wesoły nam dziś dzień nastał”, jeśli te kościoły nie zostały sprofanowane, a Wilno nie wymarło z głodu i nędzy, to zawdzięczamy wojsku polskiemu i jego wodzom.

Jak już nieraz w Polsce bywało, czyn orężnej odwagi i poświęcenia sprawie Ojczyzny, połączony przed 11 laty w dziwny, opatrnościowy sposób, z odpowiednim świętem kościelnym. Rezurekcję obchodzili Wilno podwójną. Zmartwychwstanie duchowe obrządkiem chrześcijańskim ustanowienie, i zmartwychwstanie z wiekowej niewoli w niezwykłym triumfie, w którym wzięli udział nie tylko żołnierze, ale młodzież, rzemieślnicy, kolejarze, dziewczęta, wyrostki... całe Wilno. Całe w ów dzień modliło się i walczyło do ostatniego tchu, wiedząc, że jeśli nie zwycięży, zginąć musi zupełnie. To też w pieśniach i modłach pobożnych, które dziś zabrzmią w kościołach wileńskich, oddając cześć Zmartwychwstańcu Jezusa Chrystusa, w uroczystościach i nabożeństwach, pierwsi wśród wiernych zajmować muszą miejsce nasi obrońcy. Dla polskiego munduru pierwsze miejsce! Niema bardziej zasłużonego znaku przed ołtarzami, bardziej godnych czci i chwwały!

Tak się złożyły nasze warunki polityczne, że żołnierz polski nie był tylko obrońcą granic, polityki dynastycznej czy zdobywcą ziemi, był też zawsze obrońcą chrześcijaństwa. Jak przez wieki od islamu bronili Europy, tak za ledwie powstała armia polska w 1919 r. z niczego, boski, obdarci, prawie bezbronnymi żołnierzami, niewyćwiczeni, zebrani z kilku formacji, wytrzymali na sobie do 1920 napór bolszewickich hord, nie dali Azji zalać Europę.

Było to zdarzenie jedno z najdziwniejszych, jakie znają dzieje. Po

ludzku tego zrozumieć nie można; zdawało się, że mieć nadzieję i ufność w zwycięstwo czy choćby obronę, to szaleństwo. Tam słońce morze dżicy, krwawe od świeżych mordów, gotowe na wszystko, przywykłe od 125 lat znęcać się nad nami — a odpór miał im dać naród budujący swe państwo w ogniu wojny, armię w płomieniach szrapneli, sztab w jadovitych intrygach swoich i obcych, z żołnierza wychowanego przez obcą szkołę i rządy zaborcze!

I siła ducha garści ludzi, stojącej przy Marszałku Piłsudskim potrafiła tak wstrząsnąć i natchnąć ogół, że zebrał w sobie wszystką moc, wszystkich miłość Ojczyzny i wiary i rzucił ją jak taranem, jak zaporą, jak szaniec boży przed wrogiem.

I te zastępy szatańskie załamały się na tej duchowej potędze narodu, która siły jego wyolbrzymiła i poniosła pod szandary polskie dzieci ze swym katechetą na czele i robotników z czerwonym znakiem — wszyscy zgodnie walczyli, by ocalić Ojczyznę. Oto jest obraz zbiorowej potęgi i jedności w miłowaniu, obraz, do jakich wielkich czynów prowadzi!

Więc święta Wielkanoc w Wilnie mają większe znaczenie, niż gdzie indziej, modły szersze być powinny i pełne wdzięczności dla wojska polskiego. Niechże obfitość tradycyjna jada i napoju nie zamci w umysłach ludzkich doszczętnie pamięci tamtych czasów, kiedy, sam głodny i spragniony żołnierz, dzielił się z nami ostatkiem, a my z nim.

Niech nasze sumienie narodowe nie zdrzemnie w spokoju i dobrohycie; nie zapominajmy ani na chwilę, kto na nasz spokój i życie czyha, a kto go broni. Jak dalece każdy z nas, nie walcząc z krzywdą społeczną, obojętniejąc dla upodległości, żyjąc egoistycznie, przygotowuje grunt pod posiew złego ziarna ze wschodu.

U grobu Chrystusa czuwał żołnierz polski przez dni żałoby, odwalił kamień grobowy, wszedł w Panem do zmartwychwstałej Ojczyzny. Nikt bardziej od niego nie czuwał, by jej znów grobu nie wykopali ludzie złej woli. Na Rezurekcji pamiętajmy, wilaninie, kto sprawił, że 11 lat temu była tak triumfalna i radosna.

Hel. Romer.

## CÓŻ MI WIOSNA?

*Kiedy mgły się rozwolczą pō polach i łakach,  
Kiedy zarętwiałe ptaki ockną się i wzleczą,  
Gdy pól na pól chłód z ciepłem, słońce z cieniem spłotą  
Szare chmurzyska, dławiąc błękity na niebie,  
Kiedy wiałutka trawka... wszystko to już wiecie...  
I powie każdy: Prawda, to już przecie,  
Wiosna na świecie!*

*O, jakże obojętne są mi pory roku,  
Jakże niepostrzeżony Marzec czy Listopad,  
Jak nic warty kwiat w pąku, albo ten co opadł,  
Jakże dni lekceważę, śmierci mojej gońcę,  
Jeśli w sercu mam własne, wielkie, wieczne słońce!*

Hero.

instytucji małżeństwa. Wszelkie inne uzasadnienia są albo natury sentymentalnej, albo mistycznej. Rozwód, który ma na celu dobro dzieci, jest z racjonalnego punktu widzenia absolutną niedorzecznością.

Współczesne dążenia do reformy małżeństwa nie mają żadnej rzeczowej podstawy. W pierwszych fazach rozwoju ludzkości małżeństwo było środkiem ochronnym przeciw zwierzęcemu zawiściom ludzkim, które w przeciwnym razie rozbiłyby zawiązujące się społeczeństwa. Tworzyło ono system różnych „tabu”, które wszakże nie miały z dziećmi nic wspólnego albo bardzo niewiele. Nawet dziś jeszcze są ludzie, nie mający pojęcia o prawdziwym stosunku ich seksualnego życia do potomstwa. Nie wiedzą oni, że stosunek miłosny oznacza w na stepstwie zobowiązania wobec dzieci. Dzieci oni rodzaj ludzki na dwie strony, które mają wobec siebie tylko jednego rodzaju zobowiązania. Jeszcze dziś dla większości ludzi małżeństwo jest instytucją, mającą na celu jedynie ochronę indywidualnych praw seksualnych. W następstwie tego stanu rzeczy w wielu krajach rozwód może nastąpić tylko wskutek złamania wierności małżeńskiej. O tem, że małżeństwo stanowi w zasadzie kamień węgielny ogniska domowego i rodziny nie zwykło się jakoś mówić. Ten pogląd na rzecz jest czemś zupełnie nowym. Forma małżeństwa która by była ostoją społeczeństwa przeżyła się już i straciła rację bytu. Wobec tego interwencje państwa w zakresie seksualnych stosunków obywateli uznaję za absolutnie zbędną. Mogą się tem co najwyżej zajmować instytucje religijne, które posiadają odpowiedni autorytet.

Ale dziecko uczyniłbym żywym, nieusuwalnym węzłem, łączącym rodziców. I rodziców tych uczyniłbym odpowiedzialnym zbiorowo i oddzielnie za opiekę nad dzieckiem, za jego wychowanie i dobrobyt do czasu jego niezależności życiowej. W razie gdyby oboje rodzice albo jedno z nich nie wypełniło w całości lub częściowo swoich rodzicielskich zobowiązań, państwo miałoby prawo wejść w ich uchybienia przez specjalnie do tego upoważnionych funkcjonariuszy. Stworzyłbym również zbiorową odpowiedzialność ogółu rodziców.

Może mi kto zarzucić, że występuję przeciwko rodzinie monogamicznej. Tak nie jest. Rodzina monogamiczna istnieje nie dlatego, że jest ochraniająca przez prawo, ale dlatego, że stanowi najwygodniejszą i najnaturalniejszą formę współżycia dla mężczyzny i kobiety. Większość ludzi żyłaby w ten sam sposób parami, nawet gdyby nie istniały żadne zmuszające ich do tego prawa.

Wątpię, czy przeciętny czas trwania europejskich czy amerykańskich małżeństw jest dłuższy, niż przeciętny czas trwania t. zw. stosunków miłosnych czyli małżeństw nielegalnych. W tym względzie przypisujemy naszym prawom zbyt wiele. Prawa te sankcjonują poprostu to, co istniałoby i bez nich. Przypieczętowały swoją powagą naturalny związek małżeński i podnoszą larum, gdy obie strony zapragną zpowrotem swobody.

Ale jeżeli weźmiemy instytucję małżeństwa z punktu widzenia dobra dzieci, kwestją rozwodu właściwie u-

pada. Państwo może się interesować zagadnieniem małżeństwa tylko z tego punktu widzenia.

W małych, pierwotnych społeczeństwach małżeństwo może mieć znaczenie ogólne ale o kogo dziś obchodzą afery rozwodowe, rozgrywane się w Paryżu, Londynie lub Nowym Jorku? Tyle tylko, że jest to źer dla prasy, bo osoby zainteresowane nie wychodzą na tem dobrane.

Jeżeli wszakże w grę wchodzi dzieci, sprawa nabiera wręcz odwrotnego charakteru.

Wtedy bowiem zagadnienie przestaje dotyczyć jednostek, a staje się rzeczą, dotyczącą państwa i społeczeństwa.

Państwo stawia pytanie:

„Czy jesteście gotowi udzielić dzieciom serdecznej opieki, wpoić im zmysł społeczny i przygotować do samodzielnego walki z życiem? A jeżeli nie, to w jakim celu zawarliście związek małżeński i jak sobie wyobrażacie wasze wspólne zadania?”

Nie pojmuję, jak w przyszłości uda się uniknąć powstania różnych dodatkowych typów małżeństwa. Dziś uznana jest prawie tylko jedna forma. Jeżeli będziemy chcieli, aby w przyszłości było mniej zaniebanych dzieci rozwiezionych rodziców, nieszczęśliwych dzieci z nielegalnych związków, dalej zaś również nieszczęśliwych pasierbów i pasierbic oraz dzieci które żyją w „domach nienawści”, musimy się pogodzić z możliwością różnych typów małżeństw. Reformatorzy społeczni za mało dotychczas zwracali uwagi na to zagadnienie. Uważam, że jeżeliby próby pojednania zawiodły, właściwym środkiem zaradeczym nie byłby rozwód i wrogie rozstanie się rodziców, lecz rozpatrzenie zagadnienia przez specjalnego doradcę i samych rodziców w celu przeniesienia współżycia na jakąś inną, zmienioną platformę.

A więc: reforma małżeństwa jako alternatywa reformy prawa rozwodowego. Jestem zdania, że obecny system małżeński i rozwodowy jest śmieszny, głupi i straszny.

Co się tyczy rozwodu, to jestem prawdopodobnie z nowoczesnego punktu widzenia sentymentalny i staroświecki. Wydaje mi się straszną rzeczą, aby dwoje ludzi, którzy związali się nawzajem najgłębszym, obustronnym zaufaniem, serdecznymi wspomnieniami i wspólnymi troskami, którzy się razem śmieli, razem byli szczęśliwi i razem się radowali, aby ci ludzie mogli naprawde pragnąć zupełnego rozstania. Przecież oni stali się niejako jedną istotą.

Ciężkie upokorzenia, utrata wzajemnego zaufania, zadane sobie nawzajem rany czy wrzeszcze cokolwiek bądź, co prowadzi do rozjęcia się, wszystko to nie może zabić zamkniętych w sercach wspomnień. Nie może i nie powinno, ale widzę jednak, że się tak dzieje.

Prawa małżeńskie i prawa rozwodowe dają jeszcze wymowniejsze świadectwo nierozumnej bezwzględności rodzaju ludzkiego, niż stosunki ekonomiczne i wojenny patriotyzm. Są to wszystko rzeczy, o których wolałoby się nie wiedzieć.

Przedruk wzbroniony!

## Postulaty konstytucyjne.

Po zamknięciu sesji sejmowej i po miarodajnych oświadczeniach rządu, iż nie widzi on możliwości przeprowadzenia zmiany ustroju w drodze współdziałania z obecnym Sejmem, sprawa rewizji konstytucji została jakgdyby odsunięta w przyszłość, co najmniej do chwili zwołania nowego Sejmu.

Pisma codzienne, związane z natury swej z zagadnieniami chwili bieżącej, przesyłały na pewien czas pisać o tej sprawie. Sądymy jednak, że ten okres paury w wale politycznej o nowy ustrój jest najdogodniejszym dla spokojnej i beznamietnej wymiany myśli na ten temat, dla wypowiedziania się uczonych i ludzi, stojących ponad obozami i grupami bezpośrednio zaangażowanymi w politycznym działaniu.

Z tych powodów zamieszczamy dziś łaskawie nam nadesłany przez Szanownego autora artykuł, znakomitego uczoności i myśliciela, dający określoną koncepcję rozwiązania tak szeroko omawianego dziś problemu wzmożenia władzy państwowej i zabezpieczenia państwa od wewnętrznej bezwładności. Koncepcja ta jest wyrazem indywidualnych poglądów prof. Jaworskiego i nie angażuje zupełnie stanowiska naszego w omawianych przez niego zagadnieniach. (Red.)

Zaprzyniamy moje na potrzebę i kierunek rewizji naszej konstytucji wypowiedziałem w mej książce „Projekt Konstytucji” (Kraków 1928). Zdaje sobie jednak sprawę, że projekt tam przedstawiony nie może być obecnie w całości przeprowadzony. Na przeszkodzie stoi przede wszystkim to, że zbudowany został na poglądach naukowych, które dzisiaj nie są jeszcze panującymi. Potrzeba czasu, aby się stały dobrem powszechnym. Drugą przyczyną jest to, że wedle mnie wyjściem z obecnego przesilenia społecznego jest zorganizowanie społeczeństwa wedle zawodów. Myśl ta zyskuje coraz więcej zwolenników, ale wprowadzenie jej w czyn wymaga długich przygotowań, których jeszcze nie poczyniliśmy. Z tych powodów rozumiem, że obecna rewizja konstytucji będzie miała mniejszy zakres i będzie się opierała na panujących pojęciach i teorjach.

Konstytucja marcowa zawiera sprzeczności, a życie wykazało, że są w niej luki, które trzeba było wypełnić niejednokrotnie dość ryzykowną interpretacją. Nie zawsze widzimy też w niej dość ściśle określone pojęcia, a to utrudnia konsekwentną interpretację. Dla przykładu cytujemy: nie widzimy, aby pojęcie ustawy, rozporządzenia i dekretu było jednolicie stosowanym; stosunek premiera do ministrów nie jest jasno uregulowany, a nie możemy się także oprzeć na konstytucji, gdy idzie o stosunek Prezydenta Rzeczypospolitej do premiera i do poszczególnych ministrów; pamiętamy spór o sposób uchylecia dekretu Prezydenta; wielka dziedziina samorządu jest także terenem, na którym można się zbłąkać. Z wszystkimi temi kwestjami, a cytowaliśmy je tylko przykładowo, musi się zetknąć Komisja Konstytucyjna i starać się je rozstrzygnąć. Zakres jej działania zwiększy się, jeżeli zechce wprowadzić nowe instytucje, jako to Radę Stanu, Trybunał Konstytucyjny, Naczelną Izbę Gospodarczą i Sąd Wyborczy. Trzeba będzie wówczas nie tylko unormować te instytucje, ale określić także miejsce, jakie zajmują w całym ustroju państwowym, w szczególności określić ich stosunek do rządu i parlamentu. Wszystkimi temi sprawami zajęłem się w mojej wyżej cytowanej książce i starałem się je wedle sił rozwiązać, nie chcę

się więc powtarzać. Obecnie pragnę tylko podać te punkty, które moim zdaniem są najważniejsze jeżeli nasz ustrój państwowy ma być poprawiony.

Wychodzę z założenia, że parlament musi być utrzymanym i że wskutek tego istotnymi celami reformy są dwie kwestje:

1. Jakiej należy wprowadzić w konstytucji zmiany, aby parlament uczynić zdolnym do wypełniania tych zadań, do których jest powołany?

2. Jakiej zawierać powinna konstytucja urządzenia, aby nawet wówczas gdy parlament nie spełnia swoich zadań, państwo mogło istnieć?

ad. 1. Do osiągnięcia pierwszego celu służą:

a) Zniesienie proporcjonalności przy wyborach do Sejmu. Pociągnie to za sobą opuszczenie w artykule 11 konstytucji wyrazów „i stosunkowo”, tudzież zmianę ordynacji wyborczej do Sejmu. Wybory odbywać się będą w okręgach jednomandatowych. W okręgach narodowo-mieszanych wybory odbywać się powinny w sposób określony w postanowieniu które proponuje umieścić, jako następne ustępy artykułu 11, a które mają opiewać:

„Państwo Polskie podzielone jest na okręgi wyborcze. Na każde 70.000 mieszkańców według ostatniego spisu ludności, przypada jeden okręg wyborczy”.

„Każdy okręg nie uznany za narodowo-mieszany wybiera jednego posła. Wybrany jest, kto otrzymał bezwzględną większość głosów. Jeżeli nikt nie otrzymał tej większości, następuje wybór ściślejszy między dwoma kandydatami, którzy otrzymali największą ilość głosów”.

„Jeżeli w czasie kadencji mandat został opróżniony, następuje wybór uzupełniający”.

„Przed każdymi wyborami Prezydent Rz. oznacza dekretem na podstawie wniosku Rady Ministrów, które okręgi wyborcze zostają uznane za narodowo-mieszane. Okręgi te obejmować będą 140.000 ludności i wybierają dwóch posłów”.

„Każdy wyborca głosuje tylko na jednego z spośród zgłoszonych w sposób określony ordynacją wyborczą kandydatów, których narodowość będzie podana w piśmie zawierającym zgłoszenie”.

„Wybrany będzie ten, kto otrzymał bezwzględną większość głosów oddanych na kandydatów jednej narodowości. Większość ta jednak musi wynosić minimum głosów, które Prezydent Rz. przed każdymi wyborami oznacza dekretem na podstawie wniosku Rady Ministrów”.

„Gdyby tylko kandydat jednej narodowości otrzymał wymaganą wedle poprzedniego ustępu ilość głosów, druga narodowość w danym okręgu nie będzie w danej kadencji mieć posła”.

„Gdyby żaden z kandydatów obydwóch narodowości nie otrzymał wymaganej ilości głosów, nastąpi wybór ściślejszy między czterema kandydatami po dwóch z każdej narodowości, którzy otrzymali największą ilość głosów wśród kandydatów danej narodowości”.

„Gdyby przy wyborze ściślejszym żaden z kandydatów nie otrzymał minimum głosów, Prezydent Rzeczypospolitej dekretem na wniosek Prezesa Rady Ministrów, oparty na uchwałach Rady Ministrów, podda rewizji wyśokość tego minimum, poczem nastąpi wybór dodatkowy wedle powyższych postanowień”.

„W zgłoszeniu kandydata podanym być musi także jego zastępca, który otrzymuje mandat w razie opróżnienia go przez wybranego kandydata”.

Argumenty, które moim zdaniem przemawiają przeciwko proporcjonalności, podałem w mojej książce na str. 122 nast. Sposób wyboru w okręgach narodowo-mieszanych omówiłem w mojej książce na str. 131 nast.

b) Do osiągnięcia pierwszego z wyżej wymienionych celów służy dalej zmiana składu Senatu. Pierwszy ustęp art. 36 konstytucji, winien otrzymać następujące brzmienie:







COŚ NOWEGO W WILNIE!



COŚ NOWEGO W WILNIE!

MISTERNE, NOWOCZESNE  
**UPOZOWANIE**

T. ZW. FILMOWE.

CELEM ZAZNAJOMIENIA SZ. PP. ZE SZTUKĄ NASZEGO ZAKŁADU  
OD 12 KWIETNIA DO 12 MAJA 1930 R.

Zniżamy 

dla mat. dziec.   nieco drożej.	<b>6 pocztówek 8 zł. zamiast 12 zł.</b>
	<b>ceny     3                    5                    8                    „                    „                    „                    „</b>

ODPOWIEDNIO ZNIŻONO RÓWNIEŻ CENY  
NA WSZELKIE INNE ZAMÓWIENIA.

Najuprzejmiej prosimy Sz. PP. obejrzeć wystawę fotografii obecnie  
nanowo uruchomionego zakładu

**przy ul. Ad. Mickiewicza 22**

**B-CIA BUTKOWSCY**

Zaszczyceni uznaniem ich Świątobliwości  
PAPIEŻA PIUSA X i PAPIEŻA PIUSA XI.

4 złote med. i inne nagr.

Dar najwyższy i podziękowanie.

ISTNIEJE OD R. 1885.

WYKONUJEMY:

**WIECZNE FOTOGRAFJE NA PORCELANIE  
DO POMNIKÓW, etc.**

ANTYCZNA EMAL. WIECZNA FOTOGRAFJA NA METALU.  
PORTRETY DO NATURALNEJ WIELKOŚCI NAJNOWSZYM SPOSOBEM.  
PLATYNOWE I W BARWACH OLEJNYCH, PASTE LOWYCH i t. p.

**TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO OKRĘG WILNO.****Obywatele!**

W grudniu 1929 roku liczne zebranie przedstawicieli społeczeństwa Wileńskiego założyło Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego.

Związek Strzelecki uważa siebie za spadkobiercę idei Związku Strzeleckiego założonego przez Marszałka Piłsudskiego przed wojną. Jak tamten postawił sobie za cel wywalczenie Narodowi niepodległego bytu państwowego, tak dzisiejszy Związek Strzelecki stawia sobie za cel pomnożenie sił narodu dla obrony Ojczyzny.

Naród cały zrozumieć musi, że jego wolność i niepodległość, cała jego przyszłość, jest w rękach wszystkich obywateli i że nie wystarczy w chwili potrzeby i niebezpieczeństwa walczyć i zginąć choćby po bohatersku. Cały naród zrozumieć musi, że tylko pracą codzienną, przysparzaniem dobrobytu i siły, buduje się potęgę Państwa, które silne i mocne nie potrzebowałoby się lękać swoich wrogich sąsiadów. Jeśli nie chcesz wojny staraj się być silny. W czasach, w których żyjemy, nawet najlepsza armia nie zabezpieczy sama całości naszych granic. Państwo, zwłaszcza tak zagrożone jak Polska, skutecznie obronić może tylko zbiorowy wysiłek wszystkich obywateli w myśl hasła: „Każdy żołnierz obywatelem, a każdy obywatel żołnierzem“.

To przygotowanie obywatela żołnierza, jego wychowanie moralne i przygotowanie fizyczne prowadzi Związek Strzelecki przez:

a) wyrabianie zrozumienia, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo Państwa spoczywa nie tylko na barkach czynników, które za to bezpieczeństwo są ustawowo odpowiedzialne, lecz na barkach każdego obywatela Polski;

b) rozbudzenie świadomości, że każdy obywatel spełniając swój najwyższy obowiązek przez wzięcie udziału w obronie Państwa, broni również swoich praw i interesów, jakimi są zdobycze polityczne i społeczne, które w Polsce uzyskał i na drodze ustawodawczej uzyskać zamierza;

c) prowadzenie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, które na wypadek wojny umożliwi całemu ogółowi narodu przyjęcie udziału w obronie Państwa, zarówno w służbie frontowej, jakoteż w służbie pomocniczej.

Praca Związku Strzeleckiego zmierza do takich wyników, któreby zezwoliły odciążyć budżet państwowy od wydatków na utrzymanie licznej armii czynnej, umożliwiając Państwu poczynienie oszczędności przez skrócenie służby dla poborowych, którzy przeszli kurs przysposobienia wojskowego w Związku Strzeleckim, zaliczając im ten czas, jako czas służby w armii, a także zwolnienie rezerwistów, którzy pracują w przysposobieniu wojskowym od ćwiczeń rezerwy. W pracy nad zrealizowaniem tych hasel i celów ma przyjść z pomocą Związkowi Strzeleckiemu — Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego przez:

a) udzielenie Związkowi Strzeleckiemu oparcia moralnego i pomocy materialnej. W pierwszym rzędzie przez zwrócenie uwagi ogółu społeczeństwa na wysoką wartość jaką dla obrony Ojczyzny przedstawia Związek Strzelecki;

b) poparcie materialne poczyną Związku Strzeleckiego dla postawienia na odpowiedniej stopie wyszkolenia oddziałów, przez udzielenie pomocy w budowie domów strzeleckich, strzelnic, boisk, zaopatrzenia w broń, sprzęt, umundurowanie i t. p.;

c) pomoc w życiu kulturalnym strzelca, pomoc w wychowaniu moralnym, przez zakładanie bibliotek, czytelni, świetlic, kursów, wydawanie książek, broszur i t. p.

Towarzystwo wychodzi z założenia, że strzelec nie będzie ani lepszym ani gorszym, tylko takim, jakim go będzie chciało widzieć i mieć społeczeństwo, że strzelec, aby spełnić swoje zadanie państwowe, musi być mocno i głęboko wrosnięty w społeczeństwo. Nastąpi to wówczas, gdy społeczeństwo zainteresuje się strzelcem jako jednostką i jako organizacją, gdy wpływać będzie na kierunek prowadzonej pracy, gdy okaże mu troskę i zaufanie i gdy uważać będzie Związek Strzelecki, za jeden ze swych warsztatów pracy Państwa. Współpraca Towarzystwa ze Zw. Strzeleckim doprowadzi do tego, że każda jednostka organizacyjna Zw. Strzeleckiego zatęśni wzmoczoną pracą nad wychowaniem pełnowartościowego obywatela, do którego sumienia i rozumu nie będą miały dostępu hasła wywrotowe i antypaństwowe.

Z uwagi na powyższe, Zarząd Okręgowy Towarzystwa Przyjaciół Zw. Strzeleckiego w Wilnie zwraca się do wszystkich obywateli, którym dobro Rzeczypospolitej i zwiększenie obronności Państwa leży na sercu o zapisywanie się na członków Towarzystwa.

Zarząd Okręgowy Towarzystwa wierzy, że Obywatele Ziemi Wileńskiej, którzy w latach walk o niepodległość Ojczyzny tyle dali przykładów najwyższej ofiarności, dobrej woli i poświęcenia, świadomi niebezpieczeństwa stale zagrażającego naszym granicom, w poczuciu konieczności współpracy całego narodu nad przygotowaniem obrony Państwa, nie pozostaną na boku, lecz solidarnie zgłoszą akces swój do Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego. Związek Strzelecki zaś czując za sobą całe społeczeństwo polskie, otoczony jego opieką moralną i materialną, będzie miał zapewnioną normalną pracę, a postawiony w lepszych ogólnych warunkach, rok rocznie będzie mógł zwiększyć ilość obywateli przygotowanych do władania bronią na wypadek wojny i świadomych swych obowiązków w stosunku do społeczeństwa i Państwa.

Zgłoszenia członków przyjmuje Zarząd Okręgu Tow. Przyjaciół Związku Strzeleckiego—Wilno, Portowa 19 oraz Zarządy kół powiatowych i miejscowych.

Wilno, dnia 15 lutego 1930 r.

Prezes Zarządu: Gen. br. ŻELIGOWSKI Lucjan

I Viceprezes: Ratyński Edward

II Viceprezes: plk. dypl. Furgalski Teodor

Skarbnik: dyr. Maculewicz Ludwik

Sekretarz: mjr. Kruk-Smigła

**CZŁONKOWIE ZARZĄDU:**

P. P. Prof. dr. Szymański Juljan Marszałek Senatu  
Dobosz Stanisław, Prezes Związku Naucz. Szkół Powszechn.  
Falkowski Kazimierz, Dyrektor P. K. P.  
Gieczewicz Hipolit, Prezes Związku Ziemian  
Ks. dr. Herget Dziekan K. O. P.  
Kirtiklisowa Janina, Prezeska Zw. Pracy Ob. Kobiet  
Dr. Kopeć Witold, Prezes Rady Opiek. Kres.  
Inż. Makowski Czesław, Dyrektor Tow. Org. i Kół Roln.  
Gen. Mokrzecki Stefan

Muzyczka Ludwik, Komendant podokręgu Wileńskiego Zw. Strzel.  
Pogorzelski Stefan, Kurator Okręg. Szkol. Wil.  
Stawiński Kazimierz, prof. U. S. B.  
Szydłowski Marjan, Dyrektor P. A. T.  
Wilczewska Helena, Prezeska P. Ż. P.  
Wiśniewski Stefan, Naczelnik Wydziału U. W.  
Prof. Zawadzki Władysław, Prezes Izby Przemysł. Handl.  
Zuchowicz Karol, Prezes Dyr. Pocz. i Telegr.

**PRACA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W ŚWIELE CYFR.**

Związek Strzelecki w Polsce dąży do wychowania obywatela-żołnierza dla dobra Rzeczypospolitej.

Dla zrealizowania tego celu prowadzi prace podzielone na 3 działy wzajem się uzupełniające i zające. Są nimi:

1) przysposobienie wojskowe, 2) wychowanie fizyczne i 3) wychowanie obywatelskie.

Z zestawień statystycznych Państwowego Urzędu W. F. i P. W. wynika, że udział Związku Strzeleckiego w pracach przysposobienia wojskowego równa się liczbie ćwiczących w przysposobieniu wojskowym członków Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, Sokoła, Straży Pożarowych, Związku Młodzieży Wiejskiej oraz Harcerstwa, razem wziętych.

W roku 1928/29 Kurs Wychowania Fizycznego ukończyło w Polsce 531 strzelców. W 139 marszach o trasie 3901 klm. brało udział 9873 uczestników; zorganizowano i brano udział w 302 zawodach sportowych nie licząc świąt p. w. gminnych, powiatowych oraz wojewódzkich. W powyższym terminie przeszkolono na kursach przeszło 230 narciarzy. Zorganizowano 157 zawodów okręgowych i obwodowych oraz 824 miejscowych strzeleckich, w których wzięło udział około 13850 zawodników, nie licząc strzelców na świątach p. w. i w. f.

W dziale wychowania obywatelskiego pra-

cowało w okresie sprawozdawczym 781 osób na stanowiskach referentów wychowania obywatelskiego.

Kursów dla pracowników społeczno-oświatowych urządzono 11 i przeszkolono na nich 243 uczestników. Kursów dla analfabetów było 40 z 470 słuchaczami. Kursów w zakresie 7 kl. szkoły powszechnej prowadzono 19 dla 230 słuchaczy. Uniwersytetów powszechnych 4. W okresie sprawozdawczym zarejestrowanych było 231 bibliotek stałych oraz 11 wędrownych z ilością około 34944 książek. Organizacja prenumerowała około 700 różnych czasopism, nie licząc prenumeraty tygodnika „Strzelec”. Odczytów i pogadanek wygłoszono około 35010, w tem pogadanek z nauk społecznych, higieny, zagadnień obrony Państwa — około 16966. Wycieczek odbyło się 132. Świetlic strzeleckich było zarejestrowanych 539, w nich 263 kół amatorskich z 1248 przedstawieniami widowiskami, zabaw i wieczornic 1216, orkiestr dętych 32, mieszanych 8, chórów 70. Kin stałych 5, wędrownych 2. Obchodów narodowych 2686.

W dziale pracy kobiet dorobek przedstawia się w okresie sprawozdawczym następująco:

W zawodach strzeleckich brało udział 150 strzelczyń, w zawodach marszowych 355, w zawodach lekkoatletycznych 250, w grach sportowych 30, w zawodach łuczniczych 60, w zawo-

dach pływackich 35, narciarskich 20. Na kursach p. w. i w. f. przeszkolono 197 strzelczyń, na obozach 266.

Egzamin sędziowski z gier sportowych złożyło 13, z lekkoatletyki 10 strzelczyń.

Podokręgowi Wileńskiemu Związkowi Strzeleckiego podlegają wszystkie powiaty województwa wileńskiego oraz dwa powiaty województwa nowogródzkiego.

Praca za rok ostatni przedstawia się następująco:

Cwiczeń i zajęć tygodniowych 744 godziny, co czyni 38.688 godzin w roku; świetlic urządzonych 128; bibliotek 34 z 4859 książkami; orkiestr 13; radjoodbiorników 13; pism prenumerowanych 224; odczytów 494; obchodów 269; słuchaczy na przedstawieniach i odczytach 45.798; zabaw tanecznych 651; kursów dla analfabetów oraz wyższych stopni 46 z 837 słuchaczami; kursów lotnych sportowych 36; kursów trzytygodniowych oświatowych dla Kierowników Świetlic 2 z 63 uczestnikami.

W zawodach marszowych o trasie 1.218 klm. brało udział 1.280 ludzi. Zdobyto 11 rekordów Związku Strzeleckiego w lekkiej atletyce w 116 zawodach strzeleckich lokalnych i zamiejscowych zdobyto znaczną ilość miejsc pierwszych i drugich.

Kursa narciarskie ukończyło 84 strzelców.



# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

# KRONIKA

## Decyzja Okr. Kom. Wyborczej w Lidzie o przyjmowaniu nowych list wyborczych.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 62, t. j. Lidz — w sprawie składania list kandydatów na posłów. Komisja postanowiła wycofać poprzednią uchwałę nieprzyjmania nowych list kandydatów na posłów, decydując, że nowe listy mogą być nadal przyjmowane.

O tej nowej decyzji zawiadomiono natychmiast obywateli głosowania w całym okręgu.

## Pożar maj. Żelazowszczyzna. Straty wynoszą 50 tys. zł.

Z Postaw donoszą, iż w majątku „Żelazowszczyzna” położonym w gm. hrudzowskiej, a należącym do dr. Józefa Kurkowskiego wybuchł pożar, który strawił doszczętnie domy mieszkalny i służbowy. Została zniszczona cała zabudowa, w tym 1000 sztuk materiałów budowlanych. Straty wynoszą 50.000 zł.

## Zbrodnia, ujawniona po upływie pół roku.

W listopadzie ub. r. w tajemniczych okolicznościach zaginęła Stanisława Sudenis, mieszkanka wsi Tuszewice. Dopiero onegdaj policja zdolała ujawnić, że zginęła w wyniku samobójstwa.

## Ujęcie międzynarodowego oszusta.

W dniu 15 kwietnia władze lotewskie przekazały na punkcie granicznym w Turmontach władzom polskim obywatela rumuńskiego Weissena, w celu dalszego odtransportowania do Rumunii. Weissen jest międzynarodowym oszustem. Był on karany za popełnienie przestępstwa w Rumunii, poczem, odbył karę więzienia na Łotwie i obecnie stał się przedmiotem rumuńskiego celem pociągającego do odpowiedzialności za inne popełnione na terenie Rumunii przestępstwa.

## Skazanie na śmierć zabójcy 5 osób.

NOWOGÓRDEK, 18.IV. (Pat.) Sąd okręgowy w Nowogórze na sesji wyjazdowej w Baranowie rozprawił sprawę niejakiego Jerzego Tumcia, Aleksandra Tumcia i Jana Drożdża, którzy w roku ubiegłym zarabali na śmierć sześcioro osób. Sąd skazał Jerzego Tumcia na karę śmierci przez powieszenie, pozostałych zaś oskarżonych z powodu braku dostatecznych dowodów uwolnił.

## Niedole szkolnictwa i nauczycielstwa w Hutach Szklanych „Niemen”.

W północnej stronie województwa nowogrodzkiego leży nad Niemnem Huty Szklane „Niemen” sp. akc. rodziny p. Stollów, zatrudniająca około 1000 robotników. Znaną są z wycieczek na cele społeczne i oświatowe, gdyż dawali swego czasu lokal pod szkołę, mieszkanie, opał i światło dla nauczycieli i uczniów, a także pensję miesięczną na święta Wielkanocne i Bożego Narodzenia, 120 zł. w gotówce miesięcznie na cały personel nauczycielski za pracę pozaszkolną wśród robotników, jako dodatek fabryczny (których nauczycieli już się zrekowało w mies. lutym) oraz od czasu do czasu coś niecoś dla szkoły. Praca kulturalna i oświatowa od roku 1918 postępowo naprzód różnymi krokami, zależnie od pewnego al. nauczycielstwa, gdyż Huty Szklane „Niemen” na których terenie znajduje się szkoła, przedstawiają jakby oddzielne państwo pod względem polityki zewnętrznej i wewnętrznej, do której nie ma nic do robotników i ks. proboszcza kapłan Hut Szklanych.

Nauczycielstwo zaś miejscowej 7-klasowej szkoły powszechnej mającej szersze drogi i światopogląd zaczęło się od pewnego czasu z pod praw tego państwa wyłamywać. Zaczęły się dwa kierunki w pracy: „religijno-moralny” i „społeczno-państwowy”. Kierunkowi „religijno-moralnemu” nie podobały się obchody i uroczystości organizowane na własną rękę przez nauczycielstwo, gdyż za bardzo przejawiały się indywidualność nauczyciela i sympatja dla osobiście Marszałka Piłsudskiego jako Budźmierzyci Państwa.

Nastąpił nieporozumienia, które ukazywały się nawet w prasie. I tak „Życie Nowogrodzkie” z dnia 14 lutego r. b. Nr. 32 (758) w art. „Echa z Niemna” — zredagowanym przez członka rodziny Stollów p. Ed. Lejt podaje: „Już w jesieni 1918 r. (jeszcze za okupacji niemieckiej) została zapoczątkowana przez właścicieli „Niemna” praca społeczna i kulturalna oświatowa, w której nie miały udziału rodzice, brać sędziwą w miarę rozwoju Hut, administracja fabryczna, szereg robotników oraz dość często zmieniający się zespół nauczycielski miejscowej szkoły powszechnej” (ale dlaczego dość często zmieniający się zespół nauczycielski?). A dalej czytamy: „...spodziewano się, że i obecny zespół nauczycielski w liczbie pięciu osób stanie do dalszej współpracy i wzmożonej pracy pozaszkolnej, choćby z tytułu przyjętych zobowiązań (!) w stosunku do zarządu fabryki”.

Nie wiec dziwnego, że w Nr. 36 (762) „Życia Nowogrodzkiego” z dnia 19 lutego w art. „Jeszcze echa z Niemna” czytamy: „Praca w tych licznych organizacjach powołanych do życia wspólnym wysiłkiem była szlachetna i czynna, a nie słaba”, gdyż zależało to od stosunku osobistego danego kierownika względnie od nastawienia go przez stronę drugą.

Nie wiec dziwnego, że zespół miejscowej szkoły powszechnej ulegał dość często zmianom? „Nie o pracę jednak jako taką „Niemenowi” chodzi. Chodzi o kierunek w tej pracy, inny niżeli prowadził nauczycielstwo „Niemna” mile widziany w pracy społecznej kierunek raczej religijny, podczas gdy nauczycielstwo hołduje pracy społeczno-państwowej”.

„Nauczyciel szkoły powszechnej jest urzędnikiem państwowym, wychowawcą społeczeństwa, ale pracuje w myśli ideologii państwowej a nie osób trzech”.

„Co do obecnego nauczycielstwa to brało ono i bierze nadal udział w pracy nast. org., które mają widoki rozwoju i szerokie rzesze zwolenników jak: harcerstwo męskie i żeńskie, hufiec harcerski przysp. wojsk., Stow. Rezerwistów i b. Wojsk., Przysposobienie Wojskowe dla niestwarzonych (dziś najbliższa org. w „Niemen”) i kolo teatralne przy szkole powszechnej a przeto brać udział w pracy nie w własnej woli, w „Lutni” przekształconej na chór kościelny, oraz przerwało odczyty z braku przeżycy.

Natomiast wszelka inna praca jak: kursy wieczorowe, przedświąteczne, akademie były i są prowadzone normalnie a nawet ostatnio obszerniej, gdyż z inicjatywy nauczycielstwa zorganizowano 11-letnie niepodległości Polski oraz po raz pierwszy w „Niemen”) Obchód Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego nieporozumienia na tle pracy i poprzecznej nieporozumienia na tle pracy i poglądów społeczno-państwowych. Widz.

## Przypominamy

każdemu, kto docenia doniosłość idei oszczędności w życiu politycznym, akademickim i w życiu społecznym, gromadzenia tych oszczędności w odpowiedniej instytucji, przypominamy, że

P. K. O. największa i najbogatsza instytucja oszczędnościowa w Polsce, służąca zwaną Skarbnicą Narodu, chcą przyczynić się do rozpowszechnienia jasnego sądu o oszczędzaniu, ogłasza

KONKURS Z NAGRODAMI a mianowicie:

1) Najlepszą odpowiedź na 3 pytania: 1) Dlaczego należy oszczędzać? 2) Jakże znaczenie ma książeczka oszczędnościowa dla jednostki i rodziny? 3) Dlaczego najdogodniej jest lokować swoje oszczędności w P. K. O.?

Pomiędzy autorów najlepszych odpowiedzi będzie rozdzielonych 29 nagród, według następującej kolejności:

Za najlepszą odpowiedź przeznacza się 1 nagrodę w kwocie zł. 1000.—

3 nagrody po zł. 500.—

5 nagród „ „ „ 200.—

10 nagród „ „ „ 100.—

10 nagród „ „ „ 50.—

Termin nadsyłania odpowiedzi do dnia 30 kwietnia b. r.

W odpowiedzi należy podać: imię, nazwisko, numer posiadanej książeczki P. K. O. Odpowiedzi należy nadsyłać do Biura Ekonomicznego P. K. O. w Warszawie, Jasna 9.

Każdy Urząd Pocztowy wydaje książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Nagrodzone odpowiedzi będą opublikowane.

**Sobota 19 Kwietnia**

Dziś: Tymona M.  
Jutro: Zmartwychwst. Chr. P.  
Wschód słońca — g. 4 m. 33  
Zachód „ „ — g. 18 m. 39

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 18.IV—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 764  
Temperatura średnia: + 10° C  
najwyższa: + 14° C  
najniższa: + 7° C

Opad w milimetrach: 25  
Wiatr przeważający: południowo-zachodni.  
Tętno barom.: spadek, nast. stan stały.  
Uwagi: w nocy deszcz, po poł. pogodnie.

## TEATR I MUZYKA

— Towarzyska Zabawa Tanezna w Kole Pol. Mac. Szk. im. T. Kościuszki przy ul. Turgielskiej 12 odbędzie się w drugi dzień Świąt 21.IV. Początek o godz. 9 wiecz. Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać u czł. Kola i przy wejściu na Zabawę.

**TEATR I MUZYKA**

— Teatr Miejski na Pohulane. Repertuar świąteczny. W niedzielę 20 b. m. o godz. 8.30. Gdybyśmy chcieli? komedia Spitzera „Krajkowicy i Górale”, o godz. 8 „Broadway”. W wtorek 22 b. m. o godz. 8 „Broadway”. W środę 23 b. m. o godz. 8.30 „Cudowny pierścień”.

— Teatr Miejski Lutnia. Repertuar świąteczny. Niedziela 20 b. m. o godz. 8 „Błędny bokser”. W. Smólskiego, w poniedziałek o g. 3.30 „Gdybyśmy chcieli” komedia Spitzera „Krajkowicy i Górale”, o godz. 8 „Broadway”. W wtorek 22 b. m. o g. 8 „Błędny bokser”. W. Smólskiego. Kasa zamawiać w sobotę wieczorną, jutro zaś od godz. 11 rano.

— Występ Arrau. Srodkowy koncert 23 b. m. jednego z najznakomitszych pianistów współczesnych Claudio Arrau wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Koncert słynnego wirtuozu odbędzie się w Teatrze na Pohulane. Bilety zawczasu do nabycia w kasie Teatru Lutni od 11 do 9 w.

## RADJO

SOBOTA, dnia 19 kwietnia 1930.

11.58: Sygnal czasu, muzyka religijna oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16.15: Odczyty dla maturzystów: 1) Powstanie listopadowe, 2) Bolesław Prus. 17.00: Studnia historyczna dla młodzieży „Cud Wielkiej Nocy”. 18.00: Rezurekcja z Katedry na Wawelu. W czasie Rezurekcji odczytuje się „Zygmunt”. 20.00: Koncert religijny z Poznania.

NIEDZIELA, dnia 20 kwietnia 1930.

9.00: Transmisja nabożeństwa z Katowic. 11.58: Sygnal czasu i komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16.35: „Co się dzieje w Wilnie?” pogadanka. 17.00: Muzyka lekka i audycja dla dzieci z Krakowa. 18.00: Koncert z Poznania. 19.00: Słuchowisko Świąteczne. 20.00: Koncert z Krakowa.

PONIEDZIAŁEK, dnia 21 kwietnia 1930.

10.15: Transmisja nabożeństwa z Poznania. 11.58: Sygnal czasu, komunikat meteorologiczny, koncert symfoniczny poświęcony muzyce polskiej i odczyty rolnicze. 15.00: „Uprawa buraków pastewnych” — odczyt. 17.00: Koncert popularny. 19.00: Monolog regionalny Leona Wolkeja. 20.00: Słuchowisko „Sobótka” J. Kochanowskiego. 20.00: Sygnal czasu, program na wtorek. 20.05: „Głos z Kowieńszczyzny” pogadanka. 20.20: Opera, feljton i komunikaty z Warszawy. 23.00: Muzyka tanezna z Warszawy.

WTOREK, dnia 22 kwietnia 1930.

11.58: Sygnal czasu z Warszawy. 12.05: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 15.15: Odczyty dla maturzystów: 1) Wielka emigracja, 2) Napoleon. 16.10: Program dzienny. 16.15: Muzyka popularna. 17.00: Praca wiosenna w ogrodach i sadach. 17.15: Mała skrzyneczka. 17.45: Koncert. 18.45: „O ruchu muzycznym w Paryżu” odczyt. 19.10: Program na środę i rozmaitości. 19.20: Opera z Poznania i komunikaty z Warszawy.

ŚRODA, dnia 23 kwietnia 1930.

11.58: Sygnal czasu z Warszawy. 12.05: Powonek muzyki popularnej. 13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 15.15: Odczyty dla maturzystów: 1) St. Żeromski, 2) Kongres Wiedeński. 16.10: Program dzienny. 16.15: Audycja dla dzieci „Kochajcie kwiaty” pogadanka. 16.45: Gramofon. 17.15: „Wśród księżek” i koncert popularny. 18.45: Kwadrans akademicki. 19.00: Feljton wesely. 19.25

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowane naturalnej wody gorzkiej Francuskiej Józefa znaczną prawidłowość funkcji żółtka i białek. Główni przedstawiciele współczesnej ginekologii wskazują na wodę Francusko-Józefa jako na środek, działający w większości wypadków wyjątkowo szybko, pewnie i bezboleśnie. Żądać w aptek. i drog.

Gramofon. 19.40: Radjokronika i sygnal czasu. 20.00: Program „Dnia Poznania”. 20.30: Koncert wieczorny. 21.10: Kwadrans literacki z Warszawy. 21.25: Dalszy ciąg koncertu 22.10: Komunikaty z Warszawy. 23.00: Muzyka tanezna.

## NA WILEŃSKIM BRUKU

Zapobiegliwi złodzieje intensywnie zaopatrują się na święta.

Złodzieje wileńscy, poszukujący towarów nadających się w obecnym czasie przedświątecznym do najłatwiejszego zbytu, lub z którego sami mogli skorzystać przy świątecznych jibacjach, specjalną uwagę zwrócili na sklepy i sklepy i magazyny spożywcze i kolonialne, okradając je przy lada sposobności.

W ciągu ostatniej doby złoczyńcy obrabowali aż cztery tego rodzaju przedsiębiorstwa, przyprawiając właścicieli o poważne straty.

1) Jak: Do sklepu hurtowego, należącego do Nauma Wajnszreja, a mieszczącego się w domu Nr. 9 przy ul. Trockiej, wdarli się nieujawnieni dotąd sprawcy po otwarciu zamka dobranym kluczem, których łupem stały się znaczne ilości towarów kolonialnych, jak: kakao, herbata, kawa.

Nadto złoczyńcy zabrali maszynę do pisania systemu „Hamonn” oraz z niezamkniętego biurka wyjęli przechowywane tu weksle wystawione przez różnych klientów na sumę 12.000 zł.

Najwyższa Nagroda P. W. K. w r. 1929!

ZA  
**WINA KRAJOWE**  
WYTWÓRNI  
**H. Makowski**  
W KRUSZWICY

\* \* \*

Jedyna „ZŁOTA RENETA” oryginalna!

Ogólne straty poszkodowany oblicza na 15.000 zł.

— Po wyjęciu szyby wystawowej sklepu Dawida Pupko, przy ul. Makowej Nr. 5 skradziono czekoladę różnych firm, 35 konserw firm „Baltic” i „Atlantic” oraz dwie 10 kg. butki z oliwą.

Straty wynoszą 400 zł.

— Z łodzin Abrama Mirwisa, mieszczącego się przy ul. Gdańskiej Nr. 4, po wywrnięciu skrzydła, skradziono zapas mięsa, wartości 400 zł.

— Wreszcie ofiarą złoczyńców padła Marjanna Jasińska, której ze składu znajdującego się w podwórzu domu Nr. 87 przy ul. Legionowej, skradziono słoje i mięso, wartości 300 złotych.

## „Broadway” w teatrze na Pohulance.



Broadway — pelen niesamowitych emocji, zawdzięcza bardzo wiele reżyserowi Ryszardowi Wasilewskiemu. Reżyz. Wasilewski w roli detektywa Den Meccona stworzył kreację pełną wewnętrznej sily i demonizmu.

**LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ**

WILNO, WILEŃSKA 28. Telefon 846.

W przychodni przyjmują lekarze specjalist. W szpitalu oddziały: wewnętrzny, oceny, nerwowy, chirurgiczny, ginekologiczny oraz dla stałych chorych mozoepiteliowych.

Gabinet Roentgena i Elektro-Lecznicy. Leczenie promieniami Roentgena i elektrycznością, fotografowanie, przeswietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Przyjęcia od godz. 10—3.

**DACHÓWKA AZBESTOWO-CEMENTOWA „EVERITAS”**

jest ogniotrwała, nieprzemakalna, i odporna na mrozy i upały!

Chroń siebie, rodzinę, dobytek i w lipcu czoła zebrane plony przed ogniem, deszczem, śniegiem, i zawieruchą!

Zrzuć z dachu Twego słomę, gonty i papę, a pokryj „Everitasem”.

Po wielu dziesiątkach lat „Everitas” chronić Cię będzie tak dobrze, jak w pierwszym dniu 9 płyt potrzebnych na pokrycie 1 metra kw. waży zaledwie 12 kg. —

Dokładne oferty i próbki wysłać

Fabryka Dachówek „EVERITAS” Kraków, Zabłocie 37. Dachówek

Mamy do sprzedania większą ilość domów murowanych i drewnianych w cenach od 1.000 do 30.000 dolarów. Warunki kupna b. dogodnie.

Ajencja „POLKRES” Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

**OSTATNI WYRAZ TECHNIKI!**

gramofony „URLERI” i patefony „URLERI”

Przy kupnie zwracać uwagę na znak ochronny „URLERI” wyłączna sprzedaż

**Ch. DINCES** Wilno, ul. Wielka Nr. 15, tel. 10—46.

SPRZEDAŻ NA RATY.

Nagrodzone na I-ich Targach Północnych i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie — 1928 r.

**Wielkim Złotym Medalem**

**NAJLEPSZE INSTRUMENTY GEODEZYJNE:**

Teodolity, niwelatory, astrolabje, goniometry, planimetry etc.

**GUSTAW HEYDE, Drezno**

powszechnie znanej firmy

**TAŚMY MIERNICZE, RULETKI I PRZYBORY KREŚLARSKIE w wielkim wyborze**

**SKŁAD FABRYCZNY W POLSCE**

**„OPTYK RUBIN”, Wilno,**

Dominikańska Nr. 17, telefon Nr. 10-58.

Najstarsza firma w kraju (egzystuje od 1840 roku).

Dawno oczekiwane przez znawców z tak wielkim zainteresowaniem motocykle o światowej sławie

**DKW**

już nadeszły

Salon wystawy w Wilnie przy ul. Ad. Mickiewicza 31.

Od dnia 20 do 24 kwietnia 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film:

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 5.

„MOJA NAJDROŻSZA“

W rolach głównych: Mary Pickford i Charles Rogers.

Śmiech, łzy, uciecha, napięcie! Wzrusza, bawi, czaruje, upaja!

Kasa czynna od godz. 3 min. 30. — Poezatek seansów od godz. 4 ej. — Następny program: „Szecherezada“.

Pierwsze Dźwiękowe Kino
SEANSY O G. 2, 4, 6, 8 i 10-ej.

„HELIOS“

Moralność Pani Dulskiej

Dramat obyczajowy i erotyczny p/g rozgłośnej sztuki GABRIELI ZAPOLSKIEJ. Oczaruje was muzyka smacznego kompozytora Ludomira Różyckiego.

DZWIĘKOWE KINO
„HOLLYWOOD“
ul. A. Mickiewicza 22.

UPADŁY ANIOŁ

Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz.

KINO
Piccadilly
Wielka 42. Tel. 17-85.

DZIEWICA ORLEAŃSKA

KINO
Piccadilly
Wielka 42. Tel. 17-85.

„Grzeszna miłość“

KINO
LUX
Mickiewicza 11.

Królowa Niewolników

KINO
LUX
Mickiewicza 11.

ANIOŁ ULICY

Polskie Kino
WANDA
ul. Wielka 30, tel. 14-51

Król Królów — Golgota, Żywot, Meka i Śmierć Chrystusa

Polskie Kino
WANDA
Wielka 30. Tel. 14-81.

MIŁOŚĆ KOZAKA (Kozacy)

KINO-TEATR
Światowid
Mickiewicza 9.

„Trzej Muszkieterowie“

Kino Kolejowe
OGNISKO
(obok dworca kolejow.)

GOLGOTA

KINO
SPORT
Wielka 36.

Film misyjny z Afryki

KINO-TEATR
SPORT
Wielka 36.

„STUDENT Z MONTANY“

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 23 kwietnia 1930 r. o godz. 10-ej rano, w folw. Birki, gminy rzeszańskiej, pow. wileńskiego-trockiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużnika Konstantego Chałbińskiego, składającej się z żywego i martwego inwentarza, oszacowanej dla licytacji na sumę 1.100 złotych.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 23-go kwietnia 1930 r. o godz. 10-ej rano w sali licytacyjnej przy ul. Trockiej Nr. 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych, zasekwestrowanych u poszczególnych płatników, w celu pokrycia zaległości podatkowych.

Ludzi (oboje poci)

Magistrat.
Magistrat.
Magistrat.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 26-go kwietnia 1930 roku, o godzinie 10 rano w Wilnie, przy ul. Kasztanowej Nr 5 m. 1, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do Michała i Haliny Moszyńskich, składającej się z urządzenia mieszkaniowego, autobusu i aparatu radiowego, oszacowanej dla licytacji na sumę 1280 złotych.

Mamy do sprzedania

większą ilość mniejszych i większych folwarków z zabudowaniami oraz szereg parcel i jednodobrych młyn wodny na b. dogodnych warunkach.

Poszukuję mieszkania

z kuchnią.
Dowiedzieć się w Adm. „Kurjera Wileńskiego“ ul. Jagiellońska Nr. 3-1 tel. 99.

Poszukujemy kupna domów

w śródmieściu murowanych, doobudowanych.
Agnacja „Polkres“, Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

Po cenie najniższej

połączony, skarpki we wszystkich najmodniejszych kolorach, bardzo mocny, oraz dziecinne pończoszki, towarzyszące, jedwabie, flanela, koldry watawne.

Zgubiono

mooc-nictwo firmy Singer Sewing Machine Company s-ka akc. wydane na imię Lejtmana Józefa z Nr 90. Rejestr Nr 207 wyd. w r. 1926 ważna do r. 1930. Unieważnia się. 1372

NA POLSKIE DROGI-POLSKI ROWER
ROWERY
Z MARKI „LUCZNIK“
DO NABYCIA W CAŁEJ POLSCE
PRODUKCJA PAR/TWÓCZY WYTWÓRNI UZBROJENIA „WILNO“

I kurs Szkoły Motocyklowej
rozpoczyna się 22 kwietnia r. b. Zajęcia praktyczne i wykłady odbywają się będą po południu w salach wykładowych i doświadczalnych Szkoły Samochodowej przy ul. Holenderskiej 12 w warsztatach motocyklowych przy zaułku Bernardyńskim 8.

WILLA z 16 POKOI
w Nowo-Wilejce ze wszelkimi wygodami kanalizacją i elektrycznością do wynajęcia lub sprzedaży się bardzo tanio.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 28 kwietnia 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Zamkowej Nr 8 m. 3, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużnika Abrama i Chaima Ginburgów, składającej się z urządzenia mieszkaniowego i maszyny do szycia, oszacowanej dla licytacji na sumę 570 złotych, na zaspokojenie pretensji loka Rapoporty.

SZNURY, SZPAGAT, KANATY, WOJŁOK, LEN I PIENKĘ
poleca tanio firma
S. RABINOWICZ
Wilno, W. Stefańska 3.

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
A. KAWENOKI, Inżynier
Wilno, Wielka 66. — Telefony: 13-80, 10-47.
Przy ciężkiej koniunkturze w przemyśle drzewnym może kalkulować się praca tylko wtedy, gdy się drzewo przeciera traktami największej wydajności: „ULTRA-TITAN“ (fab. F. W. HOFMANN we Wrocławiu i suszy się deski w samoczynnych suszarniach „BENNO-SCHLIDE“ w Hersfeldzie. Żądajcie prospektów i ofert.

DRZEWKA I KRZEWY
OWOCOWE
Zaaklimatyzowane, wyhodowane na miejscu w szkółkach.
Nowy, wielki dobry wybór poleca na sezon wiosenny Szkółki Mozelewskie przy Kolonii Wileńskiej
WILNO, Zawalna 6, m. 2. Ceny przystępne.

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
Inżynier
A. Kawenoki, Wilno, Wielka 66
Telefony: 13-80, 10-47.
Przy teraźniejszych niskich cenach na zboże może tylko taki MŁYN prosperować, który pracuje najpewniejszą i najtańszą siłą: na gaz ssany (geogeneratory), oraz Diesla fab. „DEUTZ“ w Kolonii. Żądajcie prospektów, opisu ustawionych silników, oraz ofert.

PIEGI
ZŁOTE PŁAMY, OPALENIE, USUNA POD GUMARKI, APTEKA RZA
JANA GADEBUSCHA
AXELA KREM
AXELA MYDŁO
Do nabycia w składach aptecznych, aptekach i perfumeryjach.

Gotówkę
w różnych walutach lokujemy najsolidniej, zwrot terminowy.
Dom H-K „ZACHĘTA“ Mickiewicza 1, tel. 9 05

POSIADAMY
do ulokowania różne sumy na hipotekę miejscie
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152, 1354-1

Meble.
Wykwintny gabinet mahoniowy i pokój sypialny najnowszych modeli, 15-letni materiał, do sprzedania na raty (Ekspozycja z wystawy). Subocz 19. Tel. 198. „Pomoc Pracy“ Wzorowe warsztaty. 1376

MECHANICZNA — PRACOWNIA
ram obrazów i luster
E. SCHMUDE
Łódź, ul. Wólczańska 109, 1362-2

Wolne posady.
Kto poszukuje posady, pracy lub uboższego zarobku — niech załączy 50 groszy w znaczkach pocztowych i na drucie swój adres pod: Bojanowski, Czarna Woda (Pomorz), 1201-1

MEBLE
kredensy, szafy, otomany, tapczany a także fotele klubowe i t. d. poleca
W. Mołodecki
Wileńska 8.

Od roku 1843 istnieje
Wilenkin
ul. Tatarska 20
MEBLE
jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach I NA RATY. NADESZY NOWOŚCI.

KAWIARNIA
„Królewianka“
ul. Królewska 9.
Wydaje śniadania, obiady i kolacje — zdrowe, tanio i obficie. Zimne i gorące zakąski. Piwo, Gabelny. Dla stołujących się mieszczą zniżki.

1 LUB 2
POKOJE
z meblami lub bez — do wynajęcia w centrum miasta. Front i sze piętro ulica Jezuloka Nr. 5 m. 2 (wpółbliza DOW) 1287-0

Sprzedam, ewentualnie sklep materiałów piśm. na dogodnych warunkach w śródmieściu wraz z towarem, lub też bez takowego. Zaznaczam, iż firma moja istnieje od 25 lat i posiada dużą klijentelę. Dowiedzieć się w Adm. „Kurj. W.“ pod A. B. 1341-2

Akuszerka
Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 80 m. 4. W. Zdr. № 3093

Sprzedam dom z powodu wyjazdu na Zarzeczu przy ul. Belmont 23. O warunkach dowiedzieć się ul. Kęłzadzka 18-1. 1349

Piekarnia
i duży sklep do wynajęcia. Ostrobramska 18.

Zgub. dowód osobisty
Wyd. przez Starostwo Brzesławskie i k. woj. wyd. przez P. K. U. Swięciany za im. Nikodema Matula, uniew. się.

Zastępców
i substaspców (czyli) losowych poszukujemy. Płacimy przeszło 2 raty prowizji. Reżymy za 1500 zł. prowizji miesięcznej. Nieznana dotychczas nowość w kombinacji losów. Zdolnym pensja, patent i k. podróży. Początkujących poszczym najnowszym systemem. Listy: Lwowski Towarzystwo Kredytowe. Lwów. Legionów 33. 1370